

Sygn. akt II K 257/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Matusik

Protokolant: Dominika Witkowska

W obecności oskarżyciela publicznego ----

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r.

sprawy **P. J. (1)**, urodzonego (...) w W.,

syna T. i E. z d. P.,

oskarżonego to, że:

w okresie od 26 listopada 2014 roku do 1 marca 2017 roku w miejscowości T., powiat (...), województwo (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. R. (1) i M. R. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 2800 zł oraz M. Ś. w kwocie 3000 zł poprzez wprowadzenie w/w w błąd co do zamiaru wywiązania się ze zobowiązania załatwienia przyspieszonego kursu na prawo jazdy,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka

I. Oskarżonego P. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się go w okresie od 26 listopada 2014 r. do nie później niż 26 grudnia 2014 r. oraz , że działał na szkodę M. R. (2) i M. Ś. i za tak opisany czyn wypełniający dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. R. (2) kwoty 2 800 (dwóch tysięcy ośmiuset) złotych oraz na rzecz pokrzywdzonej M. Ś. kwoty 3 000 (trzech tysięcy) złotych;

III. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie od godziny 00:20 w dniu 1 marca 2017 r. do godziny 16:25 w dniu 2 marca 2017 r., co stanowi dwa dni pozbawienia wolności w sprawie;

IV. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 120 zł (stu dwudziestu) złotych tytułem wydatków oraz 180 zł (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 257/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieustalonego dnia listopada 2014 r. P. J. (1) spotkał M. R. (1) wówczas jeszcze nosząc nazwisko P.. Zaproponował jej załatwienie przyspieszonego kursu na prawo jazdy za kwotę 3.000 zł za jedno prawo jazdy. M. R. (1) wówczas P. odpowiedziała, że posiada już prawo jazdy. M. R. (1) poinformowała o prawie jazdy załatwianym przez P. J. (1) znajomych oraz rodzinę. Chęć skorzystania z takiego sposobu uzyskania prawa jazdy wyraził przysły teść M. R. (1) wówczas P. - W. R. oraz koleżanka jej mamy M. Ś.. O powyższym M. R. (1) wówczas P. poinformowała o tym P. J. (1) i telefonicznie umówili się na spotkanie. Do spotkania doszło w dniu 26 listopada 2014 r. M. R. (1) wówczas P. razem z M. Ś. udały się w ustalone miejsce spotkania w okolice stacji PKP w T., gdzie spotkały się z P. J. (1). M. R. (1) wówczas P. w swoim samochodzie przekazała P. J. (1) kopertę z pieniędzmi w kwocie 3.000 zł, z czego 1.500 zł należało do M. Ś., natomiast drugie 1.500 zł należało do M. R. (2), syna W. R.. M. R. (2) wówczas narzeczony M. P., kwotę 3000 zł chciał przeznaczyć w formie prezentu dla swojego ojca W. R..

P. J. (1) poinformował M. R. (1) wówczas P., że resztę kwoty – kolejne 3000 zł ma zapłacić za ok. 2 – 3 tygodnie. Po kilku dniach M. R. (1) skontaktowała się telefonicznie z P. J. (1), aby poprosić go o dostarczenie wniosków do wypełnienia, które będą świadczyć o tym, że wszystko odbyło się legalnie. Następnie, po wcześniejszym umówieniu się, spotkała się z P. J. (1) pod sklepem w T., gdzie mężczyzna przekazał jej do wypełnienia wnioski o wydanie prawa jazdy, które uprzednio pobrał z Wydziału Komunikacji. Razem z wnioskami przekazał także kartkę z własnoręcznie napisanymi informacjami co będzie potrzebne do wniosków. Wnioski zostały wypełnione i podpisane, wskazano w nich dane W. R. oraz B. Ś..

Nieustalonego dnia, po ok. 2 – 3 tygodniach, na pewno nie później niż 26 grudnia 2014 r. M. R. (1) wówczas P. razem z ówczesnym narzeczonym, a obecnie mężem M. R. (2) spotkała się z P. J. (1) na osiedlu (...) w T., gdzie przekazała mu wypełnione wnioski ze zdjęciami oraz pieniądze w kwocie 3.000 zł, z czego 1.500 zł należało do M. Ś., natomiast 1.500 zł należało do M. R. (2). P. J. (1) oddał M. R. (1) wówczas P. 200 zł twierdząc, że drugie prawo jazdy jest tańsze.

M. R. (1) wówczas P. po przekazaniu wniosków i całości umówionych pieniędzy – łącznie 5800 zł wielokrotnie kontaktowała się telefonicznie z P. J. (1) oraz pytała go kiedy może spodziewać się załatwienia sprawy, tak jak się umówili. Mężczyzna na początku uspokajał ją zapewniał, że załatwi sprawę, pierwotnie wskazywał nawet, że do Świąt Bożego Narodzenia w 2014 r., a następnie, że rozliczy się i odda pieniądze, które otrzymał. Po kilku telefonach ze strony M. R. (1) przyznał się, że załatwienie przedmiotowych praw jazdy było oszustwem.

W dniu 28 lutego 2017 r. B. P. zauważył P. J. (1) na stacji PKP w T., o czym powiadomił swoją siostrę M. R. (1) z domu P., a następnie przyjechał po nią do domu i wspólnie udali się w kierunku miejsca, w którym widziany był mężczyzna. Jadąc, spotkali P. J. (1) na ul. (...) w T.. Podczas rozmowy z nim, zauważyli, że próbuje uciec, dlatego B. P. dokonał zatrzymania go do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji i zadzwonili na Policję. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce zatrzymali P. J. (1) oraz doprowadzili go do Komisariatu Policji w T.. Przeprowadzone u P. J. (1) badanie na zawartość alkoholu etylowego w organizmie dało wyniki 0,97 mg/l oraz 0,92 mg/l. P. J. (1) był wcześniej wielokrotnie karany.

Dowody: wyjaśnienia P. J. (1) (k. 40-41, 72-74), zeznania świadka M. R. (1) z domu P. (k. 10v.-11, 74-76), zeznania pokrzywdzonej M. Ś. (k. 16v., 77-78), zeznania pokrzywdzonego M. R. (2) (k. 20v.-21v., 76-77), zeznania świadka W. R. (k. 24v., 78), zeznania świadka B. P. (k. 27v., 79), notatka urzędowa (k. 1), protokół badania stanu trzeźwości (k. 2-2v.), protokół zatrzymania osoby (k. 3-3v.), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 6-7), protokół zatrzymania rzeczy wraz z zatrzymanymi dokumentami (k. 12-15), karta karna (k. 31-32, 42-43), wyrok nakazowy (k. 56-56v.), sprzeciw (k. 59), karta karna (k. 70-70v.).

Podczas prowadzonego w sprawie postępowania przygotowawczego P. J. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że w listopadzie 2014 r. potrzebował pieniędzy, dlatego kiedy M. R. (1) wówczas P. zapytała czy zna kogoś, kto mógłby załatwić jej prawo jazdy, odpowiedział, że ma takiego znajomego oraz, że koszt

załatwienia to 3.000 zł. Następnie spotkał się z nią oraz M. Ś. oraz przyjął od nich pieniądze w kwocie łącznej 3.000 zł. Oskarżony wskazał również, że podczas drugiego spotkania z M. R. wówczas P. był obecny także M. R. (2), którzy przekazali mu pieniądze w kwocie 2.800 zł. Oskarżony P. J. (1) przyznał także, iż był świadomy, że oszukuje M. R. (1) i że nie załatwi tych praw jazdy. Dlatego po ok. 2 miesiącach kiedy M. R. (1) zaczęła do niego dzwonić i pytała o prawa jazdy, które miał załatwić, on mówił, że trzeba na nie jeszcze poczekać, jednakże po pewnym czasie przyznał, że ją oszukał. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazał, że do tej pory nie oddał przedmiotowych pieniędzy. Jednoznacznie wskazał, że potrzebował pieniędzy, „trafiła się okazja”, więc z niej skorzystał. (k. 40-41v.).

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Potwierdził przyjęcie pieniędzy na łączną sumę 5.800 zł. Oświadczył, że czuje się zobowiązany do ich zwrotu pokrzywdzonym (k. 72-74).

Sąd zważył, co następuje:

Po dokonaniu analizy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, iż jest on kompletny i pozwala w pełni na ustalenie, że oskarżony P. J. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu zabronionego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. J. (1) złożonym podczas postępowania przygotowawczego, a potwierdzonym podczas rozprawy głównej dniu 25 października 2017 r. w zakresie, w jakim przyznał się do doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem oraz opisał motywację jaka nim kierowała. W ocenie Sądu wyjaśnienia te były spontaniczne i szczerze oraz znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych i świadków. Na wiarę zasługiwały także wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał łączną kwotę 5 800 zł jaką przyjął na poczet „załatwienia” dwóch praw jazdy. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach M. R. (1)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. J. (1) w części, w jakiej podniósł, że to M. R. (1) wówczas P. zapytała oskarżonego czy nie zna kogoś, kto mógłby załatwić prawo jazdy. Z zeznań M. R. (1) wynika, że to P. J. (1) zapytał ją czy nie zna kogoś, kto chciałby skorzystać z przyspieszonego kursu na prawo jazdy. Jak wynika z wyjaśnień P. J. (1), potrzebował pieniędzy, dlatego też wpadł na pomysł, że zdobędzie je, doprowadzając M. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tym samym, w ocenie Sądu czyn przypisany oskarżonemu był zaplanowany i realizowany przez niego etapami, którego początkiem była zainicjowana przez niego rozmowa o możliwości załatwienia prawa jazdy. Jego oświadczenie, iż wykorzystał nadarżającą się okazję należy rozumieć, zdaniem Sądu, jako właśnie zainteresowanie M. R. (1) wówczas P. jego „ofertą”.

W całości na wiarę zasługiwały zeznania M. R. (1), gdyż były one spójne, konkretne i logiczne. Świadek w sposób chronologiczny opisała okoliczności związane z ustaleniami poczynionymi z oskarżonym, przekazaniem pieniędzy P. J. (1), a nadto precyzyjnie wskazała kwoty jakie wręczane były oskarżonemu. Świadek w sposób przekonujący przedstawiła także czym kierowała się w swych działaniach. Wiedziała bowiem, zresztą było to także przedstawiane przez oskarżonego, że ma znajomą osobę – świadek wskazała, że to był brat cioteczny oskarżonego, który jest instruktorem kursów prawa jazdy i ma możliwość załatwienia z przyspieszeniem uzyskania prawa jazdy. Wyjaśniła także okoliczność decydująca na ustalenie kręgu osób pokrzywdzonych, a mianowicie, że pieniądze na prawo jazdy W. R. wyłożone zostały przez jego syna M. R. (2), który wówczas był narzeczonym świadka i pieniądze te nie były ich pieniędzmi wspólnymi, bo nie byli po ślubie.

Pokrzywdzona M. Ś. w swoich zeznaniach przyznała, że mogła dać pieniądze M. R. (1), która z kolei przekazała je P. J. (1). Podniosła jednak także, że nikomu nie dawała swoich pieniędzy na kurs prawa jazdy oraz że nie była z M. R. w rejonie stacji PKP w T.. Wskazała jednocześnie, iż nie pamięta zdarzenia objętego aktem oskarżenia.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności twierdzeniom M. Ś., w których wskazała, że nie była razem z M. R. w rejonie stacji PKP w T., aby spotkać się z P. J. (1). Przeczą temu zeznania świadka M. R. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1), którzy wskazali, że M. Ś. była obecna na spotkaniu w dniu 26 listopada 2014 r. podczas przekazywania pierwszej transzy pieniędzy. W ocenie Sądu możliwym jest, że świadek M. Ś. pewnych okoliczności sprawy nie pamiętała ze

względem na spory upływ czasu, co przekłada się na treść jej zeznań, jednak bardziej prawdopodobną przyczyną złożenia zeznań o takiej treści była obawa pokrzywdzonej przed ewentualnymi konsekwencjami za swe działanie, czyli dążenia do niezgodnego z prawem wejścia w posiadanie dokumentu prawa jazdy. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka, w których wskazała, że nie przekazała P. J. (1) żadnych pieniędzy. Niewątpliwie fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. R. (1), która podniosła, że przedmiotowe pieniądze P. J. (1) przekazała ona, w jej samochodzie, na tyłach parkingu stacji PKP T..

Wątpliwości Sądu nie wzbudziły również zeznania świadka M. R. (2). Świadek w sposób dokładny opisał moment przekazania drugiej transzy pieniędzy P. J. (1), przy którym był obecny. Zeznania ww. świadka są konsekwentne, logiczne i zbieżne w tym zakresie z zeznaniami M. R. (1). Świadek M. R. (2) potwierdził również, że pieniądze przekazane P. J. (1) na prawo jazdy W. R. należały w całości tylko do świadka, co również znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. R. (1). Wprawdzie w zakresie wysokości kwoty przekazanej oskarżonemu na poczet prawa jazdy W. R. doszło do pewnej nieścisłości bowiem świadek wskazał, że kwota przez niego przekazana M. R. (1) łącznie wynosiła 3000 zł, podczas gdy zarówno z zeznań M. R. (3) jak i wyjaśnień oskarżonego wynikało, że kwota ta wynosiła 2.800 zł, to jednak okoliczność ta wyjaśniona została bezpośrednio na rozprawie bowiem świadek pozostawał w niewiedzy, że oskarżony z tej kwoty 3000 zł zwrócił M. R. (1) kwotę 200 zł. Ta część zeznań świadka nie dezawuuje jednak ich wiarygodności bowiem Sąd nie znalazł innych – istotnych podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka W. R., który co prawda nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia objętego w niniejszej sprawie aktem oskarżenia, jednakże potwierdził fakt, że M. R. (2) razem z M. R. mieli zamiar zrobić mu prezent w postaci egzaminu na prawo jazdy. W tym celu wypełnił przedstawione mu dokumenty oraz dołączył zdjęcie, co pokrywa się z ustaleniami Sądu poczynionymi w tym zakresie na zeznaniach M. R. (1).

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tylko częściowo miały znaczenie zeznania świadka B. P., który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia objętego w niniejszej sprawie aktem oskarżenia, natomiast wiedzę o przedmiotowym doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem czerpał od świadka M. R. (1). B. P. w swoich zeznaniach potwierdził fakt, iż zauważył P. J. (1) w dniu 28 lutego 2017 r. oraz że razem z M. R. dokonał zatrzymania go do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji, co pokrywa się z ustaleniami Sądu. Dlatego też Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu, nie była również przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie podważył wiarygodności wskazanych wyżej dowodów i ich mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że pozwala ona na przypisanie oskarżonemu P. J. (1) popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Odpowiedzialności karnej za występki stypizowane w art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż P. J. (1) wprowadził w błąd M. R. (1) z domu P. co do zamiaru wywiązania się z umowy. P. J. (1) powiedział bowiem M. R. (1), że mógłby załatwić przyspieszony kurs i prawo jazdy za kwotę 3.000 zł, zaś po otrzymaniu łącznej sumy 5.800 zł od M. R. (1), którą wyłożyli M. R. (2) oraz M. Ś., zwdził ich przez długi okres czasu, twierdząc, że muszą jeszcze poczekać, a następnie, że odda im pieniądze przyznając się, że nie miał możliwości wywiązania się z zobowiązania. Zaznaczyć przy tym należy, iż oskarżony od samego początku nie miał zamiaru wywiązać się z zobowiązania, nie mając takich możliwości, a jedyny cel jaki mu przyświecał to chęć uzyskania korzyści majątkowej.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują także jednoznacznie, że czyn przypisany oskarżonemu był zaplanowany i realizowany przez niego etapami, którego początkiem było zapytanie M. R. (1) wówczas P. czy nie zna kogoś, komu mógłby załatwić przyspieszony kurs na prawo jazdy. Następnie w dniu 26 listopada 2014 r. spotkał się M. R. oraz M. Ś.,

kiedy to otrzymał część uzgodnionej sumy tj. 3.000 zł i poinformował, że resztę kwoty będą musiały mu przekazać za ok. 2 – 3 tygodnie. P. J. (1) przekazał także do wypełnienia dokumenty, które uprzednio wziął z Wydziału Komunikacji. Następnie po ok. 2 – 3 tygodniach spotkał się z M. R. oraz M. R. (2), którzy przekazali mu pieniądze w kwocie 3.000 zł. Jednocześnie P. J. (1) oddał M. R. (1) 200 zł, wskazując, że drugie załatwienie prawa jazdy jest tańsze. Następnie, kiedy M. R. (1) zaczęła dzwonić do P. J. (1) i pytać go co ze sprawą, mężczyzna zaczął ją zwodzić, a następnie przyznał się, że ją oszukał. Zatem czyn popełniony przez oskarżonego nie został popełniony w jednej chwili ale na przestrzeni pewnego odcinka czasowego, a więc stanowił on czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. bowiem odległości czasowe pomiędzy poszczególnymi zrachowaniami oskarżonego wynosiły do kilku tygodni.

Powyżej przedstawione i ustalone przez Sąd okoliczności przedmiotowej sprawy spowodowały, że zaszła konieczność uzupełnienia opisu czynu poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się go w okresie od 26 listopada 2014 r. do nie później niż 26 grudnia 2014 r., gdyż pierwsze spotkanie P. J. (1) z M. R., kiedy to przekazała mu wraz z M. Ś. kwotę 3.000 zł nastąpiło w dniu 26 listopada 2014 r., zaś drugie przekazanie pieniędzy w kwocie 2.800 zł miało miejsce za ok. 2 – 3 tygodnie. W związku z tym, że pojawiającą się datą – zdarzeniem w tamtym czasie były Święta Bożego Narodzenia, do których pierwotnie oskarżony deklaruwał załatwienie sprawy, Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się oszustwa wyłudzając pieniądze do czasu Świąt Bożego Narodzenia, których koniec przypada na dzień 26 grudnia – jest to zawsze data stała. Z tych też powodów Sąd przyjął datę końcową popełnienia czynu zabronionego ostatni dzień świąt Bożego Narodzenia wskazując w wyroku, że przestępstwo zostało popełnione nie później niż do dnia 26 grudnia 2014 r.

Opis czynu wymagał również doprecyzowania, kto w wyniku przestępstwa popełnionego przez P. J. (1) został pokrzywdzony. Zgodnie z oświadczeniem M. R. (1), pieniądze w kwocie 2.800 zł przeznaczone na zakup kursu na prawo jazdy dla jej teścia W. R. przekazane P. J. (2) należały do jej obecnego męża M. R. (2), z którym w dacie popełnienia czynu nie była jeszcze w związku małżeńskim. Natomiast pieniądze w kwocie 3.000 zł, przeznaczone na zakup kursu na prawo jazdy dla M. Ś., a przekazane przez nią M. R. (1), która z kolei dała je P. J. (1), należały do M. Ś.. Zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżony P. J. (2) popełniając przestępstwo, działał na szkodę M. R. (2) oraz M. Ś. i w tym zakresie Sąd dokonał zmiany opisu czynu eliminując osobę M. R. (1) jako pokrzywdzonej.

Powyższe wskazuje zatem, że oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa, określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Uznając, że zarówno wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości Sąd skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, jako najbardziej adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Zdaniem Sądu jedynie kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze powstrzyma oskarżonego od popełnienia innych przestępstw w przyszłości, nadto osiągnie ona swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, poprzez stworzenie wśród obywateli świadomości nieopłacalności popełniania przestępstw przeciwko mieniu.

Wymierzając oskarżonemu ww. karę za przypisane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził chęć przeproszenia pokrzywdzonych i zobowiązał się naprawić szkodę. Natomiast za okoliczność obciążającą Sąd uznał motywację oskarżonego, który kierował się chęcią zysku wykorzystując, jak sam stwierdził, okazję do jego osiągnięcia. Na wymiar kary wpłynęła również postać zamiaru z jakim działał oskarżony, P. J. (2) dopuścił się bowiem oszustwa w zamiarze bezpośrednim i kierunkowym, a sposób jego działania był w pełni świadomy i przemyślany. Na wymiar kary wpłynęła również wielokrotna karalność oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu P. J. (1) kara 8 miesięcy pozbawienia wolności spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. Ponadto w przekonaniu Sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że wymierzonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności nie

sposób uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 286 § 1 k.k. grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd doszedł również do przekonania, iż w przypadku P. J. (1) nie istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, która warunkuje zastosowanie środka probacji w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oskarżony był już kilkakrotnie karany sądownie i mimo stosowania wobec niego kar łagodniejszego rodzaju w postaci grzywny, ograniczenia wolności, jak również instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, nie zmienił swojego postępowania. Prognoza kryminologiczno - społeczna co do zgodnego z prawem postępowania rysuje się w odniesieniu do oskarżonego jako wątpliwa i niepewna, zwłaszcza jeśli uwzględni się jego nawyki do popełniania przestępstw przeciwko mieniu. Wskazane wyżej okoliczności obciążające prowadzą do przyjęcia wniosku, iż jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności jest w stanie wzbudzić w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za własne czyny oraz wolę przestrzegania porządku prawnego, a tym samym powstrzyma go od popełnienia kolejnego przestępstwa. Powyższe rozważania Sądu co do kwestii ewentualnego warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności są konieczne albowiem Sąd w tym przypadku mógł zastosować normę art. 69§1 kk sprzed jego nowelizacji i mimo uprzedniej karalności oskarżonego na karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesić karę albowiem czyn został popełniony w roku 2014, zaś znowelizowany przepis powyższego art. 69§1 kk, który obecnie uniemożliwiłby w tym przypadku warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności (wobec uprzedniej karalności na karę pozbawienia wolności) obowiązuje od 01 lipca 2015 r.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. R. (2) kwoty 2.800 zł oraz na rzecz M. Ś. kwoty 3.000 zł. Zważyć bowiem należy, że zadaniem prawa karnego jest nie tylko ochrona dóbr i ukaranie sprawcy ich naruszenia, lecz także zobowiązanie go do naprawienia szkody wyrządzonej drugiemu człowiekowi. Sąd miał ponadto na względzie również prewencyjny i wychowawczy charakter orzeczonego środka karnego w odniesieniu do P. J. (1), który to sam wskazywał na chęć niezwłocznego naprawienia szkody.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 00:20 w dniu 1 marca 2017 r. do godz. 16:25 w dniu 2 marca 2017 r. co stanowi dni pozbawienia wolności.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tych kosztów. Należy pamiętać, że instytucja opisana w treści art. 624 § 1 k.p.k. ma wyjątkowy charakter. Zasadą jest natomiast, że to oskarżony ponosi koszty postępowania oraz opłatę zwłaszcza, że koszty te powstały w związku z jego zachowaniem, które stanowiło przyczynę wszczęcia i przeprowadzenia postępowania karnego w niniejszej sprawie. Zważyć także należy, że sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego pozwala mu na ich poniesienie i wobec deklarowanych dochodów w wysokości 3.000 zł miesięcznie nie będzie stanowił dla niego zbyt uciążliwymi zwłaszcza, że wysokość tych kosztów – łącznie 300 zł nie jest nazbyt duża.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w części dyspozytywnej wyroku.